

Dokończ opowiadanie. Życzę miłej zabawy ☺

Ostatnia klasówka

Ferie zbliżały się wielkimi krokami, do upragnionego odpoczynku było już tylko kilkanaście dni. Wszyscy żyli wyłącznie tematem planowanych wyjazdów i rodzinnych odwiedzin. Tylko jedna mała rzecz nie pozwalała w pełni cieszyć się wizją wakacji zimowych-ostatnia w tym semestrze klasówka z matematyki.

Robert wiele razy próbował zabrać się do nauki, ale ciągle coś go od niej odciągało: a to trzeba było wyjść z psem, a to zachorował kolega i chciał, by mu przynieść zeszyty, kiedy indziej ktoś wyciągał go na basen - słowem, mimo chęci i prób, warunków do nauki nie miał.

W końcu nadszedł dzień klasówki. Robert już w drodze do szkoły żałował, że tak z tą matematyką wyszło. Niby coś rozumiał, był przecież dobrym uczniem, ale bał się, że to z mało. Zaraz po dzwonku ustawił się razem ze wszystkimi przed drzwiami klasy. Wtedy wydarzyła się rzecz nieoczekiwana.....